



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Gazeta Częstochowska

Redaktor **Zygmunt Trzebiński.**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Częstochowa, Aleja II № 38, telefon № 50.

Wydawca **Antoni Siennicki.**

**Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie IV-ej.**

**Cena 3 kop.**

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

## Prosimy odnowić prenumeratę na kwartał 4-ty

**W SALI LUTNI ul. Szkolna**

**Dzień 26 października.**

Jeszcze **JEDNO**  
przedstawienie  
Kabaretu art.  
literack.

# „MOMUS“

pod dyrekcją  
**p. Pawłowskiego.**

**Św. Ewarysta Papieża**  
męczennika.

W **środe**, dnia 27 b.m.  
Bilety nabywać można  
w **Cukierni Raszkego.**

Św. Ewaryst urodził się około 60 roku w Grecji i pochodził z Palestyny gdyż był synem żyda rodem z Betleemu-nazwiskiem żyda. W Grecji Ewaryst wykształcił się i tam został Chryścjaninem. — potem przeniósł się do m. Rzymu; tutaj dla swej nauki, skromności i cnotliwego życia został przyjęty do stanu duchownego i wyswięcony na kapłana. Gdy zaś papież Anaklet ponosił męczennictwo, duchowieństwo jednomyślnie z narodem wybrało go na Najwyższego Pasterza około r. 110 za panowania cesarza Trajana. Św. Ewaryst rozdzielił Rzym na tytuły czyli okręgi parafialne, rozporządził, aby każdemu biskupowi podczas obrzędów religijnych towarzyszyło siedmiu diakonów. Wsparty na podaniu apostoelskim rozkazał, aby kapłani jawnie i przy świadkach dawali śluby małżeńskie, kościelni dziejopisarze przyznają także św. Ewarystowi ustanowienie kardynałów. Pomiędzy on śmierć męczeńską podczas przesładowania Trajana cesarza rzymskiego. Ciało jego pochowano o bok grobu św. Piotra, którego był czwartym Następcą.

### Dla Niedokrwistych „HYGEA-PERLE“

naturalne wino ozerwone.

Do nabycia w Częstochowie: w handlu win **Jana Hamburga**, w Zawierciu — w składzie aptecznym **Józefa Dużyby**, w Nowo-Radomsku — w aptece **Jana Humbleta**, w Piotrkowie — w handlu win **Henryka Szustera**. 914 11

### Lekarz-Dentysta **Michał Grejniec** w Częstochowie i **Aleja № 10 dom p. Rajcherowej.**

Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i od 3—7 wieczór.  
Choroby zębów i jamy ustnej. Plombowanie. Zęby sztuczne.

**Dr. STAWNICKI**  
powrócił  
II aleja 35. 925-3

**Kalendarzyk.**  
Dzień: **Ewarysta P. M.** — **Lutoslawa Jutro; Sabiny P. M.** — **Frumencjusza.** — **Witomira**  
**Wschód słońca:** o g. 6 m. 44.  
**Zachód** 4 44.  
**Ubyło dnia** 6 godz. 45 min.  
**Daty historyczne:** 1812 r. Bitwa pod Jarosławem Małym

**Teatr Optyczny Paryski 2 aleja № 19.**  
Przedstawie ie Kinematograficzne od godz. 5—8.

**inż. F E L I K S H E R T Z M A N**  
w przedziale przez Częstochowę w Czwartek dnia 28 Października r. b. od godz. 8 do 10 wiecz., wystąpił poplarno-naukowy, niezmiernie ważny i ciekawy dla przegapiących wiedzy i nauki !!

**Odzyt na temat AERONAUTYKA (aerostaty i aeroplany)**  
Zarządzający teatr. G. Stark. Przedstawienia kinematograficzne od 5—8

Odzyt ten jest ilustrowany będzie obrazami i zdjęciami kinematograficznymi z dziedzin awiatyki.

Odzyt rozpocznie się punktualnie o g. 8 wiecz.

## Świątokradztwo na Jasnej Górze.

### Delegacja żydowska.

Jak zapowiadaliśmy, wczoraj w godzinach południowych udała się do O. generała Rejmana delegacja żydowska, w skład której weszli pp.: dr. Edward Kon, dr. Władysław Sachs, Markus Hoernig, Markus Gradstein i Michał Hertz. W przemówieniach swych pp. Kon i Sachs wyrażali współbolewanie z powodu niecnego czynu nietylko społeczeństwa żydowskiego Częstochowy, lecz całego kraju. Żydzi odznaczają boleśny ciężar, jaki poniosł kraj z powodu kradzieży cennego zabytku nietylko charakteru kościelnego, lecz historycznego i dotyka wszelkich możliwych

szkalech w Częstochowie. Wykazali oni, iż nasz ból rani i ich serca. Ze nie są oni nieczuli na straszną znieprawę, jaką wyrządzono sercu narodu.

Żydzi częstochowscy jeszcze raz stwierdzają, iż ogół ich pragnie z naszym społeczeństwem żyć w pokoju, że pragnie razem z nami się rozwijać, nie rozwijając się kosztem naszym.

Ojciec generał złożył delegacji serdeczne podziękowanie za wyrażone przez ich usta kolę dolenję, narodu żydowskiego.

**Niepowściągliwe pogłoski.**  
Jak ostrożnym należy być przy kolportowaniu różnych pogłosek świadczy

ta okoliczność, iż wskutek ogłoszenia przez jedno z pism warszawskich za niemożności władz śledczych umknął z Częstochowy bardzo podejrzany o współudział w kradzieży rzeźmieszek. Jeżeli nawet nie brał on udziału czynnego w zbrodniowej kradzieży, niewątpliwie o niej wiedział. Dziś w nocy udało się policji aresztować kochanka owego gągalka, niejaką O., zeznania jej jednak są powściągliwe i nie zdradzają miejsca pobytu uciekiniera. Uważamy, iż chwila obecna jest zbyt poważna, aby wyszkiwać ją dla rymstokowej sensacji. Pisma trudno winić, gdyż trudno w Warszawie wiedzieć co dzieje się w Częstochowie, dziwnym się jednak ko-

**Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY“**  
**J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza.**  
Adres poczt. i telegr. **Kłobuck, gub. Piotrkowska**  
**Wyroby:** dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne ulepszenia fasad i t. p.

## KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia, dom własny

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

WYKONYWA: RZEźBY, POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE. Telefon № 260.

**RYDZEWSKI I S-ka**  
Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13.  
Telefonu № 1.

Dynamomaszyny, motory elektryczne, prądu stałego i zmiennego, lampy łukowe i żarowe. Po cenach hurtowych,  
**Lampki ekonomiczne „Sirius“ 70%, oszczędności**  
Instalacje oświetlenia i przenoszenia siły.

respondentowi, którego inteligencja nie może zrozumieć konieczności pewnej powściągliwości.

Tak samo się rzecz ma z przesadzeniem wiadomościami co do wartości realnej skradzionych przedmiotów. W r. 1865 komisja urzędowa spisująca inwentarz ruchomy i skarbiec na Jasnej Górze oceniła te przedmioty do wysokości 100 tysięcy rubli, gdzieś jednak może być mowa o kilku milionach, jak podały niektóre pisma.

Mylne są również przypuszczenia co do tego, iż w razie chęci sprzedaży brylantów łatwo je poznać można, gdyż pochodzą one z przed laty kilkadziesiąt, a obecnie szlifowane były w sposób obecnie zarzucony. Informacja ta może zionąć z tropu jasulców. Prawda, iż korony przywiezione były z Ryumu już w r. 1717, lecz były to korony skromne i dopiero później dary ją uświetniano. Największą ozdobą korony był obręczony brylant, ofiarowany przed kilkudziesięciu laty przez hr. Sobanskięgo.

### Nie pierwsza kradzież.

Dokonane w sobotę świętokradstwo nie było pierwsze. Dokonano już kilkakrotnie zachwanych kradzieży w kaplicy Matki Boskiej, ażnada jednak kradzież nie była tak obrzydliwa.

Klasztor atoli Jasnogórski już był niejednokrotnie terenem przerażających swem zachwaniem napadów bandyckich. Przecia 25-u mniej więcej laty banda opryszków napadła w celu 10 na ojca Adryana Nica. Zamordowano go wówczas i podjąłono go uprzedniemi obladniami naftą. Bandytów ujęto wówczas wszystkich. Byli to reżymicy, zamieszkałi na Czesłocłnowce.

### Wybiegi złoczyńców.

Władze śledcze dochodzą coraz więcej do wniosku, iż mają do czynienia z przestępcami, obdarzonymi wyjątkową przebiegłością. Stwierdzono np. iż obręczony swarder, porzucony w polu specjalnie przyniesiony był dla zmylenia śladów. Złoczyńcy bowiem z góry dobrze wiedzieli, iż instrument ten zgoda im będzie niepotrzebny. Są też bardzo poważne przypuszczenia, iż powrozj zawieszono u barjerj umieszczone były tylko w zamiarze wyprawowania się ztwa na manowce, gdyż zbrodnictwa zupełnie z nich nie korzystał i dostali się do kaplicy inną drogą. Ta przewyślnieść złoczyńców skłoniła władze śledcze do tym większego wysiłku. Utrwała się też coraz więcej przekonanie, iż złoczyńcy mieli pomoc z wewnątrz klasztoru.

### Halucynacje.

W usiłowniach dopomożenia się dztwu ludzki, jak zwykle przesadzają, a wielu oblega wprost halucynacjom. Wczoraj n. p. do ołura policji śledczej

zgięsił się jakiś sarszy już mężczyzna i z najdrobniejszemi szczegółami opowiadał przebieg kradzieży, a następnie zakomunikował, iż skradzione przedmioty zostały ukryte w kościele w katafalku. Póśpiechano ogórednej na miejsce i oczywiście w katafalku nic nie znaleźiono.

Jak się okazało, starzec padł ofiarą halucynacji.

### Zrabowane wota.

Według dokonanego przez kustosa klasztoru spisu wotów złocinych prócz sukienki i koron z obrazu skradłi.

15 złotych zegarków damskich z których 10 ze złotymi łańcuszkami długiemi na szyję.

Dwa zegarki złote, średniej firmy, z dewizkami złotemi (męskie).

Cztery grubsze złote łańcuszki od zegarków męskich (na szyję).

Cztery biece pereł prawdziwych, gatunku grubszego; każdy biez dług ści przeszło łokcia, nawlezione na srebrne nici.

Cztery biece pereł prawdziwych, drobniejszego gatunku, podobnie nawleczonych na nici srebrne.

Wotów szczerzłotychn, w formie serca z ogniem, większych, mniej więcej sztuk 20.

Wotów szczerzłotychn, w formie serca, mniejszych, około 30.

Obrączek słubnych złotych, zwyczajnych, sztuk około 50, a nawet może więcej.

Pięściemi grubszych, większych i mniejszych z brylantami i innymi drogiemi kamieniami sztuk około 40.

Broszek damskich złotych sztuk przeszło 20, z których mniej więcej sztuk 8 ozdobione brylantami, a reszta innymi drogiemi kamieniami.

Bransoletek złotych sztuk mniej więcej 15, z których połowa ozdobiona była brylantami i innymi drogiemi kamieniami.

Cztery kryzły złote, małe, emaljowane („Virtuti militari“).

Kryzłów złotych, większych i mniejszych, na szyję, sztuk około 50, przeważnie dla dzieci przy chrzcie ofiarowanych, z których około 20 z łańcuszkami złotemi.

Distintorium kanonickie z łańcuszkiem, pozłacane, z djecezi płockiej (emalia z d. a. stron).

Takie samo distintorium złote, starożytnie, z łańcuszkiem starożytnym.

Noga złota po kolano, „masyw“, hutó około 10, przednie zrobiona, cali dwa przeszło wysoka i odpowiednia grubości.

Medalioń złotych małych, dziecięcych sztuk do 30.

Biez długości przeszło 2-eh łokci perły grubości grochu polnego, lecz te nie prawdziwe, jak ofiarodawczyni hr. Tyszkiewiczowa oświadczyła, że kosztują rb. 100; w środku ziarnka napelnione masą złotą.

Prócz wyżej wypisanych, różnych przedmiotów drobnych, złotych, przeszło 100 sztuk.

Koleżyków złotych par mniej więcej 50 y których dar do 20 ozdobione brylantami i innymi drogiemi kamieniami.

trzymając złochojąca Wałę w objęciach. — Uspekój się dziecko moje!.. półok się... zwiąże ci giówkę... Zrób to dla mnie... Zosaczysz wszystk... będzie jeszcze dobre. Tylko mi się nie martw, nie grz... A teraz do łóżka... Zrobic ci lemonjady... Masz widać erzesza... Zapociesz się... Przejdzie... Co mówiąc, pociągnęła ślaniającą się Wsłę ku sy; łaini.

Nie operala się. W parę minut potem z pod wloczkowej koderki, wychylała się ukradkowo, przewiązana białą skropioną czeniem chustką, główka Wali, rzucając przenikliwie spojrzenie w stronę drugiego, stojącego przy przeciwległej ścianie łóżka.

Ziamąd spoglądały z niepokojem oczy matki. Duże, siwe źrenice, lez pełne.

Zanim sen je skłócił, staroswiecki zegar gódniski wydzwonił północ.

Jana jeszcze nie było.

### III.

Obładne powietrze jesiennego nocy wraowało Olszyskiemu równowagę myśli.

Wychodząc czuł się nad wyraz podrażalonym. Wzburzył go nawet, nawiązanie do Wali, odczuwając i potęgując w Janie poczucie doznanego zawodu. Teraz refleksja zaczęła brać górę nad dorywczo napiętym wrażliwym, rad też był przerwaniu rozmowy, która go rozgoryczyła jeszcze bardziej.

## Kongres żydów niemieckich.

Ostatnie gazety podają obszernie przeprowadzania z przebiegu kongresu żydów niemieckich we Wrocławiu oraz treść ostatecznej rezolucji, charakterystycznej przewodnią myśl i cel tego zjazdu.

We wszystkich przemówieniach i referatach mówców brzmiała nuta niemierniej „lojalności“ względem rządu niemieckiego, dochodząca niemal do pomijającego godność osobistą płażczenia się, z drugiej zaś strony przedstawiciele żydów niemieckich otwarcie stanęli po stronie Niemców jako „deklarowani sojusznicy nieszczęśliwych hakatystycznych ciemiężców.“

Cel tej wyraźnej deklaracji jasny w rezolucji otrzymał jako nagrodę lojalności i pomocy w przedstawianiu elementu polskiego prorożatywy ekonomicznej przy oddawaniu robót i dostaw na kresach wschodnich, wraz z prawem zajmowania urzędów po usuniętych przez rug hakatystyczne polaków.

Niektórzy mówcy, naprz. meenas Breslauer, domagali się od rządu pruskiego otcoczenia opieką żydów niemieckich, grożąc w przeciwnym razie zniknięciem z „kresów wschodnich tego ważnego dla niemczyzny elementu.“

Wysoce lojalne deklaracje przedstawiciele żydów niemieckich są dla nas zupełnie obojętne, o ile są one wyrazem uczuć lub przekonań żydów niemieckich, niektórzy jednak z mówców uszarpowali sobie mądractwa i wypowiedzieli się w imieniu wszystkich żydów osiadłych w „granicach dawnej Polski, tak np. poseł Wolff z Leszna w imieniu wszystkich żydów oświadczył, że „żydzi nie są w żadnym razie narodowości niemieckiej i największe usługę od 1000 lat osiedli w Polsce zachowali język i poczucie niemieckie.“

Dołączając jednocześnie, iż „konkurencja Niemców z polakami bez pomocy żydów byłaby bardzo utrudniona. W końcu żąda za wiekową „lojalność“ względem rządu niemieckiego odpowiedniego wynagrodzenia.

Ta szczera lecz cyniczna otwartość wskazuje przyczynę i cel tej niemierniej lojalności względem silniejszego z dwóch przeciwników w nadziei otrzymania odpowiedniej nagrody będzie, zapewne, w należyty sposób oceniona i wyszczególniona przez rząd niemiecki, zdający sobie sprawę z tego, że zgodzi się tylko „z konieczności patriotami niemieckimi.“

Podciąganie pod ogólną kategorię wszystkich żydów, zamieszkujących na ziemiach polskich, przez przedstawicieli kongresu oraz oświadczenie, iż pomimo 1000 letniego okresu osiedlenia w Polsce, żydzi pozostali duszj i ciałem oddanymi Niemcom — jest dla

żydów polskich obelgą, na która ci ostatek reagować powinni, protestując energicznie przeciw wypowiedzianym w ich imieniu obrażającym naród polski deklaracjom. Nie można żądać „prze- stród ciemnych mas, które nie protestowały sobie języka polskiego, nie mogły również przyswoić sobie uczuć polskich, zamieszkuje jednak wśród mas polaków wyznania mojżeszowego, którzy wraz z językiem przyswoili sobie właściwość ducha kultury polskiej, ci żydzi — polacy powinni kategorycznie zaprotestować w prasie naszej i na granicznej przed oświadczeniem żydów niemieckich w przedwymianowanym razie społeczeństwo polskie miało prawo posiadać ich o solidaryzowanie się z wnioskami i postulacjami rezolucji przyjętej na świeżo odbyłym kongresie żydów niemieckich i wyognąć z powyższego odpowiedzialności, wystąpienie zaś publiczne z protestem zaoferni węzł serdeczny, łączący ich od wieków z narodem polskim.“

## Pèle - Mèle.

W Białogrodzie skupszyna zawisła nowa działalność — do czasu utworzenia nowego gabinetu. Ministrowie, którzy padli się do dymisji, zostali czasowo na obejmowanych dotąd stanowiskach. Kto przyjął dymisję gabinetu Nowakowicza, pocięszy Paszowici i Stojanowiczowi, utworzenie nowego gabinetu.

Premjer ministrów w Madrycie Maury, wręczając królówi prośbę o dymisję, tłumaczył się, że do powzięcia tej ostatecznej decyzji skłonił go oświadczenie partji liberalnej, która ma użyć wszelkich sposobów w celu obalenia obecnego gabinetu.

W Moskwie powstał projekt utworzenia nowego imienia Lomonosowa, z okazji 200-tych rocznicy urodzin tego wybitnego pisarza rosyjskiego, która przypada w 1911 roku.

W Ekaterynburgu, z powodu nieporozumienia z nauczyicielami“ zatrzesł się uczeń klasy V-jej Kiewkian.

W Iwanowce-wozniesienskim zarządzie miejskim sikonstutowano niedobór w sumie 10 tysięcy rubli. Podejrzewają rachimistrza Bondarewa, który zdążył symulować zamach samobójczy.

W tych dniach w moskiewskim sądzie okręgowym, była sądzona sprawa przy drzwiach zamkniętych, robotnika kanalizacji Staniewskiego, oskarżonego o zgwałcenie i zarzenie chorobą weneryczną 12 letniej córki. Sąd skazał Staniewskiego na pozbawienie wszystkich praw i na 5 lat katorgi. Po ogłoszeniu wyroku, Staniewski krzyknął nienawistny glosem, w stronę żony i córki, obecnych na sądzie „Bądźcie przeklęte“. Strażnicy w tej chwili wyprowadzili osądzzonego.

dyszał ciężko, warczał, jęczał.

Olszyski oswojony był z tym widokiem. Od lat siedmiu pracował w cukrowni. Kiedy indziej byłby przeszedł obojętnie, nie zwracając uwagi, ale dziś jakaś siła nieprzeczona pociągnęła do tego gmacza, który tył-kręć widział, i który teraz dopiero wydał mu się czemś więcej, niż wytworem ludzkim ręk i umysłu.

Oczu oderwać nie mógł. Patrzył i tą beczymyśnością, jaką wywołuje zwykłe nadzwyczaj ciskańcych się rozpowin wrażeń. Siedział, przysłał i znów stał leniwym kroskiem.

Od strony fabrycznego parkana rozległ się odgłos kroków. Olszyski wrócił. Nie życzył sobie, spotkał się z nikim.

Po chwili gromadka robotników miała miejsce na którym stał uspożyczo. Poznał ludzi z rafinerji. Szli już na północną „szmanę“. Rozmawiali.

— Półokół mówił jeden — strasznie cięka ręce bolom od tej „obszajki“. Szcóra z paliców zżazi.

— Abo to „apag“ lżejszy — zauważył drugi.

— A już najgorzej to w tych „gubach“...

— A inel a inel! Tydzień przerobiłem, to mi wrzodziłoni na nogach pękły wyskakiwały. Gdzie najciężej to ciężko pakują.

— A na ten przykład przy filtrach, przy klarówce to same olendry. Gdzie lżej, to zaraz swab być musi. (dec)

## Kazimierz Laskowski.

# NIEMCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Jaś przy swoich zdolnościach, przedziej czy później dobieje się stanowiska — pocieszała. — A dla mnie starzej, byleś mi zdrowiem były moje dzieci!

Przy tych słowach trzęsąca się ręka, pogładziła twarz córki. Tej zaś dziwna żalność rozlała się w piersiach nagle. Chciała coś mówić, zwierzyć się z tem czemuś co na dzie serca zakiełkowało w tej chwili. Chciała, nie mogła. Bo oto równocześnie uczuła w duszy twrogę i bijącą, co jej szczerzłoko skrępowaty, jakiś podstęp wewnątrz zawiadujący zrudzeniem, pod wpływem słów matki pragmatycznie, doradził tamjenicę.

I z otwartych ust dziewoczenia, wybiegło tylko jedno słowo.

— Mateczko!

Powstała z kanapki, objęła szyję starszki, przytuliła się nerwowo do piersi matczynych i wybuchnęła płaczem.

Olszyski wzięła to za chorobliwy objaw rozstroju. Zaczęła też zaraz, uspakając, zachęcać do spoczynku

— Widział widział Walunt! Przejmujesz się niepotrzebnie — mówiła

98.  
— Po  
Dziś u  
teracha  
wych wy  
Począł  
— Wę  
Zarząca  
hacłowy  
o znacze  
się imy.  
urządza  
W tem  
szanie or  
gatkunk  
nowej).  
Zapisy  
ryszenia  
— Ode  
W cz  
teatrze m  
mad z W  
temat: „L  
Odczyt  
mi nika  
tegraficz  
— Ze  
W poc  
klasy stac  
środku po  
wającej z  
Zarządza  
mienia na  
nem byłob  
wagę na  
nięcie i ko  
lampy kon  
— Kal  
W nie  
tę! zapo  
baretowe  
Publiczno  
wno utw  
Na pr  
Pawłowsk  
wienie, m  
Bilety są  
Raszkiego  
— Urz  
Wczoraj  
gubernator  
sztab-oficer  
Murawjew.  
— Ar  
Wia  
towane w  
osoby:  
dla s  
Kujawa,  
rek, Sasz  
re, Ma  
Pisuk, Pi  
Józefa Ko  
go, Karo  
Woloch,  
szwielkiej  
za kr  
Włady  
za pił  
i Roman  
za bó  
— Z  
nych.  
Prawo  
z aproba  
ją, jak do  
stkich pa  
razonych  
stem k  
ferentyz  
Ko  
— W  
Zerem  
składnie  
czyli się  
pukim p  
nieczną  
znak ża  
dzwia  
Szczęśli  
cenia p  
— C  
W n  
ważnym  
strazack  
rami la  
obsadzo  
dla ośw  
zyt poz  
— Czy  
stawiene  
nie mog  
dną, i  
nym i

# Kronika.

**Pogadanka u Handlowców.**  
Dziś trzecia z rzędu pogadanka literacka w stow. pracowników handlowych wygłosi p. Józef Barsztyn.

**Pogotcie o godz. 9 wiecz.**  
**Węgiel dla członków.**  
Zarząd stowarzyszenia pracowników handlowych i przemysłowych prosi nas o znaczenie, że z powodu zbliżającego się zimy, dla wygody swoich członków przekaże zbiorowy zakup węgla.

W ten sposób członkowie stowarzyszenia otrzymają węgiel w najlepszym gatunku, pełnej wagi i po cenie wago- nowej, w dowolnej ilości.

Zapisy przyjmują kancelarja stowa- rzyszenia od g. 8 do 10 wiecz.

**Odzyt.**  
W czwartek o godz. 8 wiecz. w teatrze miejskim inżynier Feliks Hertz- man z Warszawy wygłosi odzyt na temat: „Lotnictwo“.

Odzyt będzie ilustrowany obraza- mi niknącymi oraz zdjęciami kinema- tograficznymi.

**Ze stacji kolei W. W.**  
W poczekalniach pierwszej i drugiej klasy stacji Częstochowa D. Z. W. W. na środku podłogi blyszczą kaluzje nafty, spływającej z lamp zawieszonych u sufitu. Zdarzają się wypadki uszkodzenia i spla- mienia nąftą ubrania pasażerów. Pożada- nym byłoby, aby Zarząd drogi zwrócił uwagę na oświetlenie stacji i usunął sznu- rujące i kopzące lampy, zamieniając je na lampy konstrukcji nowoczesnej.

**Kabaret w Częstochowie.**  
W niedziele odbyło się w sali „Lu- ni“ zapowiadane przedstawienie ka- baretowe przy wypełnionej widowni. Publiczność gorąco przyjmowała zaró- wno utwory, jak i wykonawców.

Na prośby części publiczności o p. Pawłowski daje jeszcze jedno przedsta- wienie, mianowicie jutro w tejże sali. Bilety są do nabycia u Cuklerki W-go Raszkiego.

**Urządowe.**  
Wczoraj przybył do Częstochowy vice- gubernator piotkowski p. Fontwengler, oraz sztab-officer do szeregów zleciał kap. Murawjow.

**Aresztowania.**  
W ciągu dnia wczorajszego aresz- towano w naszym mieście następujące osoby:

— dla sprawdzenia osobistości: Jana Kujawę, Wiktorję Góra, Szmula Pagó- rek, Szaję Gwiżdżalskiego, Jakóba Jó- rek, Marjanę Ostrowicz, Marjanę Psinik, Piotra Patyk, Jana Mielczarka, Józefa Kołodziejczyka, Pawła Bułskie- go, Karola Gaudzińskiego, Marcina Wałocha, Jana Żyłę, Stanisława Farbi- szewskiego.

— za kradzież: Antoniego Cepelskiego, Władysława Kasprzyckiego.

— za pijaństwo: Romana Bindermana i Romaa Rozwardowicza.

— za bójkę: Jana Baszek.

**Z-kładanie bractw prawosław- nych.**  
Prawosławne bractwa misjonarskie z aprobaty synodu zakładane być ma- ją, jak donoszą „Birż. Wied.“, we wszy- skich parafjach prawosławnych, „za- razem“ z w. rozkocem, sekciar- stwem, katolicyzmem, niewiarą i inder- ferentyzmem wyznaniowym.

**Chrzest neofity.** Dnia 19-go b. m. w kościele Katedralnym odbył się chrzest 20 letniego Judki Alterma- na z Frampola. Na chrzcie świętym Alterman obrał sobie imię Aleksandr; rodzicom: chrzestnymi byli p. Ludwik Radzikowski i p. Janina Jarosławska.

**Z Lublina.**  
— **Odnaczenie polskiej fabryki.**  
Krajowa fabryka pić stalowych K. Wasilewskiego i S-ki w Warszawie otrzymała na wystawie w Rostowie duży złoty medal za dobroć wyrabia- nych stalówek.

Jest to już trzecie odnaczenie w roku bieżącym; fabryka bowiem po- wyższa na wystawie w Częstochowie otrzymała dyplom uznania i duży sre- brny medal.

**Chrzest neofity.** Dnia 19-go b. m. w kościele Katedralnym odbył się chrzest 20 letniego Judki Alterma- na z Frampola. Na chrzcie świętym Alterman obrał sobie imię Aleksandr; rodzicom: chrzestnymi byli p. Ludwik Radzikowski i p. Janina Jarosławska.

**Z Łowicza.**  
— **Echa testamentu ks. B. Ogiń- skiego.**  
Adwokat p. Wonlarski, któryemu ks. B. Ogiński zapisał całe swe imie- nisko, złożył podanie do wileńskiego sądu okręgowego, aby sąd nie uwzględniał starań innych osób o utwierdzenie ich w prawach sukcesji, na tej zasadzie, iż jednym generalnym spadkobiercą ks. Ogińskiego, zgodnie z testamentem zmarłego, zatwierdzonym przez peters- burski sąd okręgowy, jest p. Wonla- rski.

Sukcesorowie zaś ze swej strony zwrócił się do petersburskiej lby są- dowej ze skargą na czynności peters- burskiego sądu okręgowego, dowodząc, iż ks. Ogiński był niernormalny w chw- li pisania testamentu.

**Z Minska.**  
— **Nabożeństwo za dusze Juljusza Słowackiego.**  
D. 8 (21) b. m. w katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo za duszę s. p. Juljusza Słowackiego. Mszę odpra-

wiał ks. kanonik Czajkowski w asy- stencji księży Bużaby i Żołądkow- skiego.

Katedra była przepelniona zgroma- dzoną inteligencją.

**Z Warszawy.**  
— **Rewizja senatorska.**  
Czynności rewizyjne kancelarja sen- atora Garina już rozpoczęła.

Onegdaj i wczoraj sprawy badał w zarządzie intendentury jeden z sędziów śledczych komisji senatorskiej.

Podobno w następstwie tych badań, nastąpiło polecenie aresztowania 7 u- rzędników intendentury.

**Reprezje prasowe.**  
Wczoraj na mocy przepisów o sta- nie ochrony wzmocnionej „Kurjer Po- ranny“ skazany został w drodze admi- nistracyjnej na zapłacenie 200 rubli kary.

Jednocześnie na takąż karę została skazana „Nowa Gazeta“.

**Wystawy prób i wzorów.**  
W Niedziele w gmachu przy ul. Ka- rowej otwarta została „wystawa przemy- słowo-handlowa“ prób i wzorów. Wysta- wa ta jest dziełem „Związku rzemieśni- ków chrześcijań.“ Ceremonii poświęcenia dopełnił ks. kanonik Skimborowicz. Po przemówieniu prezesa, p. Lipczyńskiego, i gospodarza wystawy, p. Gromki, przy dźwiękach orkiestry strażackiej panie Ch- wanczakowa i Zielińska przejęły wstęgę. Stała wystawa jest doniosłym aktem w ży- cniu warszawskich rzemieślników i mniej- szych fabrykantów.

Przedstawiamy że ul. ta należy do ul. pryncypalnych, i najruchliwszych, któ- ra, do dziś dnia trwa w ciemnościach egipskich.

**Z Łodzi.**  
— **Dar m. Łodzi.**  
W celu uczczenia dziesięciolecia istnienia w Łodzi Pogotwia Ratunko- wego, z inicjatywą groma obywateli pożyteczna ta instytucja ma otrzymać „Dar m. Łodzi“. Dla urzeczywistnie- nia tego projektu będzie wybrany s. e- cjalny komitet, który zajmie się wy- szukaniem potrzebnych środków.

**Z Kalisza.**  
— **Nielitościwy kontroler.**  
Pasażerowie, jadący pociągiem, wy- chodzącym z Kalisza o godz. 8 min. 6, w ubiegły czwartek byli świadkami następującego zajścia, które na wszy- stkich wywarło bardzo przykre wra- żenie:

Przy kontroli biletów w klasie III kontroler, jadący z Kalisza, znalazł u- bogo ubranego 9 letniego chłopca bez biletu. Chłopiec ten posiadał jedynie karteczkę, w której sparaliżowany oj- cie odwiedniue się do pomocy ogłosił i prosi, aby chłopca dostawiono do Aleksandrowa. Pomimo prób chłopca i wstawianictwa pozostałych pasażerów, p. kontroler kazał konduktorowi wysa- dzić chłopca w Sieradzu z wagonu i oddać zandarmowi kolejowemu, aby nieszczęśliwe dziecko odesłał etapem z powrotem do Kalisza i spisał protokół z ojca. Nie pomogły perswazje zand- arma i urzędników kolejowych, p. kontroler był stanowczy i nie chciał u- stąpić.

Ponieważ bilet kosztował 80 kop., znalazło się dwóch pasażerów litościw- szych od kontrolera, którzy uratowali sytuację i kupili chłopcu bilet.

Gdy pociąg już ruszał kontroler za- pytał się nadkonduktora, czy chłopca odesłano do Kalisza; gdy konduktor objaśnił, że chłopiec jedzie, ponieważ pasażerowie mu kupili bilet, p. kontrol- ler głośno, aby słyszeli ci, którzy się chłopcem zajęli, powiedział: „Bardzo dobrze, niech burżuje płacą za prole- тариą!“

Postępowanie poważsze p. kontrol- era jest tem dziwniejsze, że o ile nam wiadomo, jest on prezesem jednego z kół Stowarzyszenia kolejowego „Jed- ność“, którego głównym zadaniem jest opieka nad biednymi dziećmi.

Jeżeli zatem pan ten, będąc tak skrupulatnym urzędnikiem, nie chciał narazić kolei Wiedeńskiej, obracającej milionami na stratę 80 kop., to mógł śmiało, jako prezes stowarzyszenia spo- łecznego, wyłożyć tę kwotę z fundu- szów instytucji, a nie drwić później z ludzi, którzy go w tym obowiązku oby- watełskim zastąpili.

**Wybuch bomby.**  
Iwanowicz 25. W Papoży- łowie w domu pewnego właścianina wy- buchła bomba. Zabita jedna osoba. Rewi- zja wykryła jeszcze 4 bomby, rewolwery oraz naboje.

**Wypadek gubernatora.**  
Czerńhów 25. Gubernator Maklakow wracając w nocy wierzchem z objazdu słu- żbowego koło szpitala miejskiego spadł z konia i złamał nogę.

**Śniegi.**  
Taszkent 25. Spadły tu śniegi mroz dochodzący do 4 stopni.

**Grabież.**  
Tambow 25. W gmieście Carewskiej w nocy ograbiono sklepikarza, ducho- wego, oraz kancelrję gminną w tej ostatniej popalono księgi kasowe, dok- menty i akta sądu gminnego.

**Nowy gabinet.**  
Kopenhaga 25. Król powierzył utwo- rzenie gabinetu przywódcy radykalnej par- tji Zalszowi.

**Chelera.**  
Petersburg 25. W ciągu doby ubie- głej zachorowało 11, umarło 2, pozostaje na kuracji 264.

**Duma.**  
Petersburg 25. Drugie posiedzenie Dumy otwarto o g. 11 m. 30, przewo- dniczącą księżę Wolkowski.

Hr. Kapnist referuje projekt ustawy o urządzeniu rolnym. W referacie mó- wi się, że rozszerzenie własności ziem- skiej stało się niepodobieństwem. Na- leży uporządkować własność ziemską, podnieść kulturę ziemi, do czego wia- śnie zmierzają obecny projekt prawa.

Najgrzeszliwszym wrogiem jakiegokol- wiek postępu w gospodarstwie rolnym jest szlachownica, która dosięgła w R- sji ostatnich granic zarówno przy wspólnej własności, jak i przy pojedyn- czej. Po za szlachownica jedną z głó- wniejszych niewygod chłopskiej wia- śności ziemskiej jest odległość pól i

łak od miejsca zamieszkania, usunięcie tych niedogodności jest właśnie celem projektu prawa, które daje do usu- nięcia szlachownicy i skupienia pól w jednym obrębie.

Rozwiniawszy sposób wprowadzenia w życie prawa, mówca wyraża nadzieje, że projekt będzie przyjęty przez Insty- tucję prawodawczą i wówczas zacznie się rozważanie w sprawie ludności, któ- ra postanowi, przyjmą czy czynnie. Są- dzi jednak że ludność przyjmie to pra- wo z zapętem, (oklaski na prawicy i w centrum) przerwan zapisy mówców. Zapisał się do głosu 31 posłów.

Andrejczuk jest przeciwny rozpo- wszechnieniu prawa na ziemie wspól- nej własności oraz na serwituty pola- dnicowe zachodniego kraju.

Dla rozpozyszczenia tej części projektu, mówca proponuje zwrócenie go do komisji.

Beresowski i komunikuje, że ka- deci nie widzą w projekcie ustawy ur- ządzeń rolnych, głębokich zasadniczych sprzeczności, jakie miały miejsce przy rozpatrywaniu Ukazu 9[XI]. Skupienie ziemi i usunięcie szlachownicy są to, oczywiście, środki dobre i naprawdę dają do polepszenia gospodarstwa wło- ściańskiego zaszczerpienie w lud kultu- ry światła i wiedzy miało by olbrzymie znaczenie. Ale główne niedogodności projektu ustawy są; podług mówcy następujące: konieczność proponowa- nych środków i jednostronność, zawie- rająca się w popieraniu własności oso- bistej.

W czasie mowy Beresowskiego o g. 1 m. 5 ogłoszono przerwę.

Posiedzenie wznowiono o g. 2 m 8. Beresowski i kontynuje mowę i dowodzi, że ani prawo z 9[XI], ani rozpa- trywany obecnie projekt ustawy nie pomoże chłopu tak, jak by należało. Chłopi nabywają teraz ziemie za zbyt wysoką cenę, naznaczoną przez likwi- datorów włościańskiego banku ziem- skiego, podczas kiedy ziemia powinna być sprzedawana za cenę odpowiednią ich zdolności płatniczej (oklaski na le- wicy). Odmówiwszy następnie warunkii, w jakich prawo będzie wprowadzane w życie, dochodzi do wniosku, że u- rzędnicy będą je rozmnieć komoutawa- li, dla uniknięcia czego, proponują drogę prawodawczą stworzyć kontrakt z ludem i utworzyć komisję urzędów rolnych. Szczegółowo omawia projekt reorganizacji tych komisji i prosi w imieniu kadetów żeby ten projekt rozpa- tryczono z uwagą (oklaski na lewicy). (d. n.).

**ROZMAIŁOŚCI.**  
— **Sądowictwo Czeskie.**  
— Prasa czeska skarży się coraz głośniej na stosunki, panujące w sądo- wnictwie czeskim, zarzucając władzom centralnym, że popierają urzędników niemieckich z pogwałceniem zasady równoprawienia narodowego. Praska „Unio“ wywodzi liczbowe, że w ostat- nich mianowaniach uchyleno porządku w awansowemu i kwalifikacyjnemu.

Najdotkliwiejszych sędziów czeskich od- sunięto od regulaminowego awansu, najlichsze zaś mierzoty niemieckie po- sunięto o szczebel wyżej na drabnie biurokratycznej, Awans przyznano na- wrt takim sędziom niemieckim, którzy wcale przepisyanych lat służby nie mają. Niemciast pominięto kilka sędziów czeskich, którzy nitylko wysłużyli lata przepisane, lecz zajmują nawet stano- wiska docentów na uniwersytecie.

**Największa restauracja w świecie.**  
Największym dotąd restauratorem jest Józef Lyons w Londynie. Zatrudnia on w swym interesie 10,000 kucharzy, pieka- rzy, kucharzy i kelnerów; serwis jego liczą 30,000 talarzy i 50,000 filiżanek w najrozmaitszych kolorach i formach; bieli- zna stołowa tworzy całe góry. Dniem i nocą wypieka ośm olbrzymich pieców chleb i bułki. Do kuchni zabijają tygodniowo stada wśłów, świń i cieląt; masła używa się 30,000 kilogramów na tydzień, owoce i jarzyny przychodzą wagonami. Ostatnim występem Lyonsa był obiad, urządzo- ny przez niego z okazji jubileuszu uniwersy- tetu w Abordee, dla 2,500 uczestników, dla których dostarczyła restauracja Lyon- sa 90 tówi, 220 udców baranich, 1,200 kurczaków, 200 kotleców, 2,500 przepiórek, 500 kapłonów, 1,200 gruszek, 350 melo- nów, 1,600 broszkwiń i 6,500 funtów wi- nogron; serwis wynosił 4,000 srebrnych talarzy, 50,000 kilogramów porcelany i szkła. Zapasy te dostawiono do Aberdeen specjalnym pociągiem, a gości obsługiwało 750 kelnerów.

# Korespondencje.

**Z Noworodomska.**  
— **Z T-wa muzycznego.**  
Wczoraj odbyło się poświęcenie lo- kalu T-wa Muzycznego w Radomsku. Ceremonia odbyła się bardzo ładnie i składnie, przyczem zaznaczymy że skoń- czyło się tylko na koncercie i amato- rskim przedstawieniu. Zabawę zaś ta- neczna odłożono na przyszłość na znak żałoby, po dokonanych świętokra- dztwie w klasztorze Jasnogórskim. Szczegółowy opis o otwarciu i poświę- czeniu podamy niebawem.

**Czy na śmiech.**  
W najcenniejszym punkcie miasta i ważnym bo obok Magistratu, remizy strażackiej i plobanji pali się wieczo- rami lapałka naftowa, chyba na śmiech, obsadzona na żelaznym słupie, niby dla oświetlenia ulicy, lub wyjazdu stra- ży pożarnej w nocy, w razie pożaru.

**Czy miasto które było stać na wy- stawienie 26 mi lamp naftowo-żarowych, nie mogło by się zdobyć jeszcze na je- dną, i ulokować ją w tym tak waż- nym i ciemnym miejscu.**

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Przesyłamy komunikat drukowany w Kurjerze Warszawskim z prośbą o przedrukowanie go w cennym piśmie Szanownego Pana.

„Morus“ na prowincji. Dyrekcja „Morusa“ prosi nas o znaczenie, że impreza, urządzająca przedstawienia w Królestwie i Cesarstwie pod godłem „Morusa“, niema nie wspólnego z „Morusem“ warszawskim, który nie wyjeżdża nigdzie na występy.

Przy tej sposobności stwierdzamy, że w programach „pseudo-Morusa“ prowincjonalnego zjawiały się zapowiedzi różnych utworów, oznaczonych nazwiskami znanych literatów warszawskich, którzy bądź to żadnego związku z twórcami temi nie mają, bądź to upoważnienia na wykonanie ich nie dali. Między innymi podane są nazwiska W. Rabskiego i T. Ulanowskiego przy dwu numerach programu, które wcale z pod pier tych autorów nie wyszły.

Do protestu tego przylgają się różni pp.: Nawrocki, Nowaczyński, Schiller i inni.

Wyrazy prawdziwego poważania! Dyrekcja „Morusa“.

W imię bezstronności i na prośbę p. Pawłowskiego zamieszczamy jednocześnie list tegoż, drukowany w niedzielnym numerze „Kurjera“

Szanowny Panie Redaktorze.

Przeczytawszy w Nr 291 „Kurjera“ wzmiankę p. t. „Morus na prowincji“, uważam za konieczne podać wyjaśnienie telegraficzne: 1) iż kabaret mój jest istotną częścią „Morusa“ warszawskiego, którym kierowałem od d. 1-go maja do 15-go września; 2) iż w programie mego „Morusa“ niema utworów Rabskiego, ani Nawrockiego, i 3) że, dając przedstawienia wyłącznie w teatrach i salach koncertowych, wyłączałem z programu niektóre utwory, kwalifikujące się do wygłaszania tylko w sali restauracyjnej.

Na wszystkie utwory, zamieszczone w programie mego „Morusa“, posiadam pozwolenie pp.: Ulanowskiego, Modrzewskiego, Konarskiego, Pozna-

ńskiego, Lubelskiego, Krupnińskiego, Marczewskiego i Elertowicza.

Racz przyjąć i t. d. Jan Pawłowski. dyr. „Morusa“.

Zawiercie.

Wierzbicka - 5 rb.; Daniel Landau - 5 rb.; Michałostwo Wertz 18 rb.

Ofiary w naturze.

Balbina Werde, kocioł miedziany do gotowania herbaty dla dzieci. Dr. Leopold Kohn, tablice pogładowe i inne przybory szkolne.

SPIS OFIAR

złożonych przy otwarciu nowego budynku Ochrony przy Towar. Dobrocz. dla żydów, w Częstochowie, w dniu 14 października 1909 roku.

- Ludwikowa Kohn - 50 rb.; Inż. Alfred Kohn, zamiast wienca na grób b. p. Rafała Mendelson - 10 rb.; Leopold Werde - 10 rb.; Janostwo Grossman - 100 rb.; Antonio - 5 rb.; Wilhelmowa Kohn - 15 rb.; Izydorowa Freundowa - 10 rb.; Fryderyka Sztencel - 10 rb.; Antonia Henig - 10 rb.; Leonostwo Weiberg - 10 rb.; J. B. Meitlis - 10 rb.; Doktorowa Biegańska - 2 rb.; Izydor Freund - 10 rb.; Dr. Władysławostwo Sachs - 15 rb.; Stanisław Weinberg - 15 rb.; M. Gradstein - 30 rb.; J. B. Hertz - 1 rb.; Artur Tugendreich - 3 rb.; Dr. P. Broniastowski - 3 rb.; Paulina Sztencel - 3 rb.; Helena Lieberman - 10 rb.; Adolofowa Gelbard - 3 rb.; D-rowsa P. Broniastowska - 3 rb.; Osias Wien - 5 rb.; N. Assorodobier - 3 rb.; Podpis nieczytelny - 3 rb.; B. Lebermanówna - 3 rb.; D-r Edward Kohn - 5 rb.; Maurycowa Frenkiel - 3 rb.; Adolofowa Birnewig - 3 rb.; Ludwik Tempel - 3 rb.; Podpis nieczytelny - 5 rb.; Fabiana Silber - 2 rb.; Zygmunt Wierzbicki - 10 rb.; Stanisław B. Helman - 10 rb.; Helena

OFIARY.

Na Cześć. Dobr. Chrześc. złożyła p. R. Oltarzewska rb. 10.

Dla uczczenia nieodżałowanej pamięci profesora Z. Woyczyńskiego, na wpisy dla niezamierzonych uczniów gimnazjum pierwszego S. G. i J. G. rb. 1.50.

Okulistą

Dr. med. St. Markowski

b. Asyst. Lwowskiej Kliniki Okulistycznej zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralnej Nr 13 w domu p. Kohnowej. Przyjmuje chorych na oczu od 10-12 rano i od 5-8 po południu.

JAK WYLECZYĆ REUMATYZM?

Nauczy was książka, którą wysyłamy bezpłatnie.

Przed kilku laty przechodziłem nieopisaną mękę z powodu reumatyzmu, który dotarł prawie do wszystkich części mego ciała. Zwracałem się do wielu lekarzy, lecz żaden z nich nie mógł przynieść mi ulgi w cierpieniach nawet na krótki czas, i każdy lekarz uważał chorobę mą za nieuleczalną. Wówczas zacząłem stosować różne środki wskazywane w ogłoszeniach, lecz i te okazały się daremnymi i straciłem już wszelką nadzieję pozbycia się



Wykrzywienie ręki przy ogólnym chronicznym reumatyzmie stawów Rysunek Nr 1.

Aby w całym świecie chorzy na reumatyzm, podagra, bóle w biodrach i t. p. wiedzieli jak wyleczyć się z tych cierpień, napisałem broszurkę wydaną w języku polskim, w której opisałem, jak się leczę i jak uwoiliłem mój organizm od tej ciężkiej choroby. Za broszurkę tę nie żądam ani 1 kopiejki i chętnie wysyłam 1 egzemplarz każdemu cierpiącemu na reumatyzm. Brz surzka ta objaśni Wam, z jaką łatwością i jak szybko każdy cierpiący może wyleczyć się z reumatyzmu u siebie w domu i zacząć rozkoszować się życiem. Radzimy więc zwracać się do mnie, żądając mej bezpłatnej książki gdyż żądanie to może być spełnione i nie będzie wówczas ani jednego egzemplarza. Aby otrzymać książkę tę, wystarczy napisać swe nazwisko i adres na karcie pocztowej otrąkowanej marką 4 kop. i wysłać taką pod adresem:

M. E. TREJSEK, Nr 119 BANGOR HAUS, Szue Lejn, Londyn, Anglija. M. E. TREJSEK, Nr 119 BANGOR HOUSE, Shoe Lane, London, England.

Do sprzedania:

- 1) około 1700 m. b. rur żelaznych kutych z krzyżami staleni o średnicach 6", 4" i 1 3/4"
2) 23 szt. kranów bronz. hydrantowych
3) 11 szt. kran. bronz. hydrantowych
4) 11 szt. wylotów do węży ze śrubunk.
5) 11 szt. szafek hydrantowych sosnowych.

Wiadomość w Biurze Technicznem i fabryce „MŁOT“ w Częstochowie. 929-3

Zakład rzeźbiarsko-pozłotniczy ZAWIADOMIENIE Br. Kwiatkowski S-ki Magazyn obuwia Józefa Letów w Częstochowie, ul. Św. Barbary 18. Wieluńskiej 80 na ul. św. Barbary 8. W 2-gim podwórzu. 951-2-1.

Podulski czynne do sprzedania tawo w III Aleja Nr 60 w stróża. 950.

FABRYKA TABACZNA NOBLESSE

firmy Kalinowski i Przepiórkowski wprowadza na opakowaniach nową markę fabryczną

Znak zatw. za Nr 1212



Specjalność fabryki

papierosy w zamówienie podług otrzymanej próby lub określenia co do doboru tytoniu, formatu i ceny. Oprócz papierosów, które zdobyły powszechnie uznanie, polecamy dla znawców 920

King i Sława

10 sztuk 12 kop.

Proszę zwrócić uwagę na nauczyciela tańców, M. A. Lubelski, udziela lekcji w gimnazjum rządowym i polskiem im. Mickiewicza, i na wszystkich pensjach, a także na sali „Harmonia“ i w biurze u siebie przy ul. Mikołajewskiej Nr 9, na mieście lub na wyjazd. 724 0-2



„LAIN“ S. Rosten jestto bardzo prosto i skutecznie EGZEME, LISZAJE, WYRZUTY, RANY, OPARZENIA i t. p. Swędzenie i ból przechodzi prawie momentalnie. Słoik 1/2 kop. 50 - Wprowadzono do handlu doskonałe mydło „LAIN“ do usuwania wszelkich zanieczyszczeń „LAIN“ - Kawałek mydła kosztuje 1 kop. 75. W aptekach i w 1000 sklepach. W aptekach i w 1000 sklepach. W aptekach i w 1000 sklepach.

Młody człowiek postępuje korepetycy sumiennie przygotowania do szkoły prywatnej i rządowej, oraz udziela specjalne lekcje tańców. Częstochowa, Wieluńska 38 m. 2. 945.

Szybel szarna nowa zaraz do sprzedania dla ucznia 18 letniego. Ogrodowa 28 m. 5. 949.

Zinżółka karta paszportowa na imię Franciszka Borzechy wydana przez fab. Motte. Złożyć w adm. gazety, 947.

Zdrowe Ciało - Zdrową Cere! zapewnia i gwarantuje



D-ra OBERMEYERA usuwa wszelkie nieczystości skóry: Tysiące podziękowań. Prawdziwe i siostrę Miłoszdzia na każdym kawalku. Dostać w aptek. 1skt, apt.

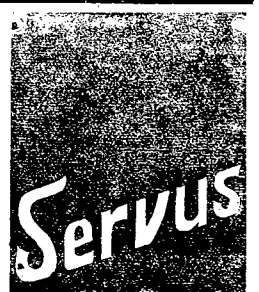
„ARYSTOKRATYNA“

Mydło krem i proszek. Czyszczone na wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgliku antyseptycznego i orzeźwiającego, już po krótkim użyciu - staje się piękną białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku.

Pięgi, zmarszczki, wagner, złote plamy „Arystokratyna“ usuwa po kilkorożnym użyciu. Żądać w składkach aptecznych i aptekach. Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie aptecznym W a c i a w a O R Z E Ł w Częstochowie, III Aleja Nr 48. 27

PRODUKTA Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY PASILLES VICHY-ÉTAT 2 lub 3 po każdym jedzeniu ułatwiający trawienie. COGNAMES VICHY-ÉTAT wody alkalicznej i gazowej. ZROBIŁ RZĄD FRANCUSKIEGO



Najlepszy środek do czyszczenia i białenia skóry miękką i nieprzemakalną. Nadaje jej lustrzany połysk.

Fabr. Zubczyński i S-ka Berlin Generalny przedstawiciel i skład Gust. Rozenthal Łódź 815 12-1

Otręczy włoskie już owocujące 20-30 ctm. grube od 2 rb. wazyj puleca Stefan Szczeciński ul. Jasno-górska 38 obok parku. 924-3.

Zgubiono notes. Uprasz się łaskawego znalazcę o odniesienie takowego na ulicę Teatralną Nr 22 do właściciela domu. 941.

Pokój dla dwóch kawalerów przy rodzinie, może być z pościelą. III-A Aleja Nr. 57 m. 5.

Rb. 25 nagrody. Zgubiono 5 weskli w białko po 200 wystawca N. Berko-wicz żytant J. Berkowicz Wiadomość T. Złazek Stary-Rynek w Częstochowie. 3-2

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny - Częstochowa Aleja II Nr. 38 - w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, w Noworadomsku p. A. Kałczyński, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty: Bocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, obok tekstu (nadesłane) k. 50, nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wiersz